

PROTOKÓŁ NR VII/15

Z VII SESJI RADY MIASTA LUBARTÓW W DNIU 26 MAJA 2015 ROKU
W SALI OBRAD URZĘDU MIASTA LUBARTÓW UL. JANA PAWŁA II 12

Interpelacje i zapytania radnych

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Panie Burmistrzu, Wysoka Rado wziąłem ze sobą nasze pisma, znaczy pisma, które wpłynęły do Rady Miasta. Tam jest równocześnie odpowiedź dla Pana Jacka Tchórza. Otóż Starostwo Powiatowe w Lubartowie wystąpiło do nas, czy do władz miasta z propozycją przebudowy tego skrzyżowania Aleje 1000-lecia – Nowodworska – Szaniawskiego – Powstańców Warszawy, ponieważ Starostwo chce przystąpić do opracowania projektu i aplikowania o środki unijne na ten cel i równocześnie oczywiście chce, żeby miasto 11 partycypowało w kosztach przebudowy tego skrzyżowania. Szczegóły tutaj są, także Pan się pewnie zapozna, to jest pismo nowe. Ja chciałem zapytać w jednej sprawie. Otóż 5 maja br. Polski Związek Działkowców Zarząd Rodzinnego Ogrodu „Relaks” wystąpił z dwoma pismami do Pana Burmistrza i do Pana Przewodniczącego z prośbą o: po pierwsze o naprawę rowu burzowego wraz z przepustami przy ulicy Kościuszki i po drugie – o likwidację kompostownika, który znajduje się we wschodniej części, jak Państwo wiedzą, naszego stadionu, w bezpośrednim sąsiedztwie ogródków działkowych. Nie pytałbym o to, gdyby nie to, że poproszono mnie na spotkanie Zarządu Polskiego Związku Działkowców, właśnie tego rodzinnego ogrodu „Relaks” i tam poinformowano mnie, że sprawa już toczy się od dłuższego czasu, było wiele pism skierowanych do Urzędu Miasta w tej sprawie i obiecałem, że zapytam po prostu Panów, zarówno Pana Przewodniczącego, a przede wszystkim Pana Burmistrza, czy są jakieś plany w tym zakresie, czy rzeczywiście dojdzie do naprawy tego rowu burzowego, bo tam są szkody, nieprzyjemne zapachy, są jednak bardzo uciążliwe dla mieszkańców, którzy przychodzą tam dla relaksu, jak sama nazwa wskazuje ogródków działkowych i równocześnie tego kompostownika, który został przeniesiony akurat z części bardziej odległej do części znajdującej się w bliższym sąsiedztwie tych ogródków działkowych. Czy w tej sprawie są jakieś kroki poczynione? Dziękuję.

Zastępca Burmistrza Miasta RADOSŁAW SZUMIEC

Ostatnie pytanie, na które mam odpowiedzieć, zadał Pan Przewodniczący Andrzej Zieliński, chodzi o rów przy ulicy Kościuszki. Jest to rów, który zbiera wody deszczowe, praktycznie z całego centrum miasta Lubartowa. Tam faktycznie też jest problem. Ja byłem wspólnie z Panem Kijkiem, z Prezesem ogródków działkowych Panem Sidorowiczem i z przedstawicielem Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej. (Wypowiedź radnego Andrzeja Zielińskiego z sali: - Ale teraz ostatnio?) To znaczy na pewno przed wizytą Państwa tam. W czym jest tam problem? Tam jest problem tego typu, że te wody, które płyną, a one 63 płyną cały czas sukcesywnie podmywają krawędzie tego rowu i tak naprawdę to niedługo dojdzie zapewne do tego, że to ogrodzenie najbliższe posadowione tego rowu zostanie po prostu wchłonięte i się osunie. (Wypowiedź radnego Andrzeja Zielińskiego z sali: - Dlatego że kanalizacja została źle zrobiona.) To też jest właśnie problem, być może ułożenia. Jest rozwiązanie, bo ja poprosiłem, żeby PGK ... (Wypowiedź radnego Andrzeja Zielińskiego z sali: - Za głęboka tam jest, ten rów.) No za głęboko, no i duże opady. Jeżeli duże są opady, ta woda dosyć wysoko płynie i podmywa brzegi tego rowu i to się po prostu usuwa. Raz, że ten grunt już jest wilgotny na specyfikę tego terenu, który tam jest, to dodatkowo te wody opadowe niszczą w dalszym ciągu, Ja poprosiłem Przedsiębiorstwo Gospodarki o dokonanie

takiej wyceny idąc w takim kierunku, żeby tam po prostu ułożyć rurę 800-setkę bodajże jak dobrze pamiętam i mówiąc wprost zasypać ten rów. Na pewnej długości, nie pamiętam chyba 200 m bodajże, analizowaliśmy. Raz, że by się pozbył problemu podmywania, drugi raz pozbyłby się tego nieprzyjemnego zapachu, który niestety tam na tym odcinku występuje. Wystarczy zupełnie dalej pójść na koniec tych ogródków działkowych i tego przykrego zapachu już tam nie ma. Ja nie wiem w czym jest problem, tam były badania wykonane przecież przez Uniwersytet, one nic nie wykazały, one wykazały po prostu procesy gnilne tej roślinności i nic więcej, taką opinię ja ... (Wypowiedź radnego Andrzeja Zielińskiego z sali: - Działkowcy się śmieją.) No śmieją się, ale opinię im taką przekazałem. No niestety robili fachowcy tę opinię i myślę, że ją zrobili prawidłowo. Tam naprawdę chyba te procesy gnilne są. Natomiast co do rowu, wyszacowane to zostało mniej więcej w granicach 50 000 zł wykonanie tego odcinka. Na dzień dzisiejszy trudno mi jest powiedzieć, jeśli by się pieniądze znalazły, na pewno warto to zrobić, bo więcej będziemy wydawać na naprawy, już ponieśliśmy jakieś wydatki i będziemy dalej ponosić i nadal tak porządnie nie pozbędziemy się tych dwóch problemów, które tam są. Także warto mnie się wydaje przemyśleć tę sprawę i ewentualnie podjąć jakieś działania. (Wypowiedź radnego Andrzeja Zielińskiego z sali: - I jeszcze ten kompostownik z drugiej strony. Fatalna rzecz.) Kompostownik. Z tym kompostownikiem, wiem, że w tamtym roku bodajże też działkowcy pisali, on w pewnym sensie został zabezpieczony, ja rozmawiałem z dyrektorem MOSiR-u. Ja pojadę jutro, zobaczę jak to wygląda i czy faktycznie ten fetor ... Ja myślę, że ten fetor, Panie Przewodniczący, jest z tego drugiego rowu właśnie, który biegnie przy tej głównej alei parkowej, tam niestety ten zapach też jest taki. Dziękuję bardzo.